



Sygn. akt I CSK 296/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Szanciło (przewodniczący)
SSN Joanna Misztal-Konecka
SSN Kamil Zaradkiewicz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. M.
przeciwko (...) Towarzystwu Ubezpieczeń S.A. (...) w W.
przy udziale A. - Stowarzyszenia Pomocy Poszkodowanym (...) w W.
o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę, ustalenie
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 3 października 2019 r.,
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 9 czerwca 2017 r., sygn. akt VI ACa (...),

- I. odrzuca skargę kasacyjną w zakresie pkt. I lit. d)
zaskarżonego wyroku,**
- II. oddala skargę kasacyjną w pozostałym zakresie,**
- III. zasądza od powódki M. M. na rzecz pozwanej (...) Towarzystwa Ubezpieczeń S.A. (...) w W. kwotę 5400 (słownie: pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Pozwem z 26 czerwca 2008 r. Powódka M. M. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego „(...)” Towarzystwa Ubezpieczeń S.A. (...) z siedzibą w W.: kwoty 400.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 220.000 zł za okres od 14 kwietnia 2002 r. do 23 sierpnia 2002 r., od kwoty 190.000 zł za okres od 24 sierpnia 2002 r. do 4 czerwca 2004 r., od kwoty 160.000 zł od 5 czerwca 2004 r. do 25 czerwca 2008 r., od kwoty 400.000 zł za okres od 26 czerwca 2008 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c., kwoty 57.420,92 zł wraz z odsetkami ustawowymi od chwili przedłożenia rachunków tytułem odszkodowania na podstawie art. 445 § 1 k.c.

Ponadto Powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz, na podstawie art. 444 § 2 k.c., stałej renty wyrównawczej tytułem zmniejszonych widoków powodzenia na przyszłość oraz zwiększonych potrzeb w kwocie: 7.708 zł za okres od czasu ukończenia studiów, tj. od 29 maja 2000 r. do 11 grudnia 2007 r. - z tytułu utraconych perspektyw oraz 11.462,31 zł za okres od 12 grudnia 2007 r. (w tym 7.708 zł z tytułu zmniejszonych widoków powodzenia na przyszłość i 3.754,31 zł z tytułu zwiększonych potrzeb), płatnej miesięcznie do dziesiątego każdego miesiąca z góry, wraz z odsetkami ustawowymi w przypadku uchybienia terminowi. Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na rozprawie w dniu 2 lipca 2010 r. na podstawie art. 61 § 2 k.p.c. do postępowania w sprawie wstąpiło Stowarzyszenie Pomocy Poszkodowanym (...) (k. 1031).

Pismem procesowym z 7 września 2015 r. Powódka rozszerzyła powództwo w ten sposób, że obok dotychczasowych roszczeń wniosła o zasądzenie od Pozwanego na swoją rzecz kwoty 9.106 zł, waz z odsetkami ustawowymi od 7 września 2015 r., tytułem odszkodowania na podstawie art. 444 § 1 k.c. Ponadto Powódka w odpowiedzi na zobowiązanie Sądu, pismem

procesowym z 24 września 2015 r. doprecyzowała daty odsetek od żadanego odszkodowania oraz sposobu płatności renty.

Wyrokiem z 2 października 2015 r. Sąd Okręgowy w W. zasądził od Pozwanego na rzecz Powódki: kwotę 352.500 zł z ustawowymi odsetkami od 26 czerwca 2008 r. do zapłaty, tytułem zadośćuczynienia (pkt 1); kwotę 1500 zł miesięcznie za okres od 29 maja 2000 r. do 11 grudnia 2007 r., płatną do dnia 10-tego każdego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, tytułem renty; kwotę 57.420,92 zł z ustawowymi odsetkami od kwot częściowych szczegółowo wskazanych w pkt 3 sentencji tytułem zwrotu kosztów leczenia; kwotę 4500 zł tytułem renty, płatną miesięcznie do dnia 10-tego każdego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat poczynając od dnia 12 grudnia 2007 r.; ustalił, iż Pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki przedmiotowego wypadku mogące pojawić się w przyszłości; w pozostałym zakresie powództwo oddalił, zaś kosztami postępowania obciążył strony po połowie, pozostawiając rozstrzygnięcie w tym zakresie referendarzowi sądowemu.

Sąd Okręgowy ustalił w sprawie następujący stan faktyczny.

W dniu 5 marca 2000 r. miał miejsce wypadek samochodowy spowodowany przez kierującego samochodem M. N., w którym jako pasażerka brała udział Powódka. Kierowca samochodu nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez to, że jadąc z prędkością nie mniejszą niż 114 km/h znacznie przekroczył dopuszczalną prędkość (90 km/h) w rejonie przejścia dla pieszych i skrzyżowania ulic, a ponadto podjął manewr wyprzedzania jadącego przed nim pojazdu. W wyniku tego manewru samochód wpadł w poślizg i uderzył w drzewo, po odbiciu się od którego wylądował w polu.

Powódka w tym czasie zajmowała miejsce siedzące z tyłu samochodu jako druga osoba od prawej strony. W czasie podróży Powódka nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa. W momencie uderzenia w drzewo została wyrzucona z pojazdu przez otwarte prawe tylne drzwi na zewnątrz pojazdu.

Bezpośrednią konsekwencją wypadku było doznanie przez Powódkę obrażeń ciała w postaci: pęknięcia kości łonowej lewej, stłuczenia okolicy prawego

stawu biodrowo-krzyżowego, ran twarzy i okolicy łokcia prawego oraz urazu jamy brzusznej. Powyższe obrażenia spowodowały uszkodzenia o charakterze trwałym, wiążące się m.in. z: urazem czaszkowo-mózgowym, urazem miednicy, urazem kręgosłupa na odcinku lędźwiowo-krzyżowym, urazem prawego łokcia i prawego kolana, urazem prawej części twarzy z zanikiem wzrostu tkanki jej okolic, głęboką i zaczerwienioną blizną na prawym policzku o wymiarach 5 na 6 cm, zniekształceniem nosa, martwicą zęba jedynki.

Przeciwko kierującemu pojazdem został wniesiony akt oskarżenia i ostatecznie skazano go na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Obok obrażeń fizycznych Powódka przeszła załamanie psychiczne, wskutek czego korzystała z pomocy psychologów i psychiatrów. U Powódki ujawniły się m.in. zaburzenia pamięci i koncentracji, zaburzenia snu, zaburzenia afektywne i zaburzenia nastroju, lękowa i depresyjna reakcja na stres społeczny, lęk przed odrzuceniem i osamotnieniem, w tym encefalopatia pourazowa. W kolejnych latach, następujących po wypadku, Powódka w celu odzyskania sprawności fizycznej i psychicznej, poddawała się wielu specjalistycznym zabiegom oraz leczeniu z zakresu: neurologii, ortopedii, chirurgii i dermatologii estetycznej, psychologii i psychiatrii, ginekologii, stomatologii i dietetyki.

Sumaryczny łączny trwały uszczerbek na zdrowiu został oszacowany przez biegłych sądowych na 115,5%. Po przebytych urazach wielonarządowych Powódka w dalszym ciągu wymaga leczenia rehabilitacyjnego, farmakologicznego oraz psychologiczno-psychiatrycznego. W ostatnim okresie u Powódki ujawnił się problem z palcem prawej dłoni, polegający na drętwieniu, a co za tym idzie drętwieniu całej ręki.

W związku z wypadkiem i w odpowiedzi na żądanie Powódki o wypłacenie przez ubezpieczyciela na jej rzecz kwot: 5.738,54 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów leczenia i zniszczonej odzieży, kwoty 15.400 zł na leczenie z zakresu chirurgii plastycznej i stomatologii oraz 220.000 zł zadośćuczynienia, Pozwany w dniu 23 sierpnia 2002 r. wydał decyzję o wypłacie na jej rzecz odszkodowania w wysokości 40.000 zł. Kwota ta zawierała: kwotę 30.000 zł tytułem

zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, kwotę 2.944,53 zł tytułem odszkodowania za leczenie Powódki, a także kwotę 7.055,47 zł tytułem zaliczki na poczet późniejszych kosztów leczenia, zabiegów i operacji plastycznych. Odszkodowanie należne Powódce zostało zmniejszone przez pozwanego o 50%, z uwagi na przyczynienie się Powódki do zwiększenia doznanych obrażeń ciała, poprzez jazdę samochodem bez zapiętych pasów bezpieczeństwa.

W okresie od 2005 do 2008 r. Powódka przesyłała stronie pozwanej faktury i rachunki na łączną kwotę 55.235,92 zł tytułem poniesionych kosztów leczenia, które nie zostały przez towarzystwo ubezpieczeniowe rozliczone.

Sąd *a quo* ustalił także, iż w chwili wypadku Powódka studiowała na ostatnim roku w Szkole Aktorskiej i Telewizyjnej w K., uprzednio kończąc Szkołę Filmową w K. Do tego czasu Powódka wystąpiła w licznych spektaklach teatralnych oraz miała już za sobą pierwsze role filmowe i reklamowe. Za jedną z ról w reklamie Powódka otrzymała honorarium w wysokości 4.000 zł za jeden dzień zdjęciowy. Zajmowała się także modelingiem, w tym rozważała i przygotowywała się do startu w konkursie „Miss Polonia”. Powódka planowała karierę zawodową jako aktorka, a jej warunki fizyczne, w tym uroda oraz umiejętności zawodowe zaczynały być dostrzegane w branży. Średnie miesięczne zarobki uzdolnionej, młodej aktorki występującej regularnie w filmach i serialach w latach 2000-2007, statystycznie wynosiły około 7.708 zł.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że Powódka jest bezrobotna, zaś jej dochód z ostatnich dwóch lat wyniósł 315,27 zł.

W ocenie Sądu sporządzone na potrzeby postępowania opinie biegłych: ortopedy, chirurga, neurologa, dermatologa, neurochirurga, ginekologa, psychiatry, psychologa, fizjoterapeuty, rehabilitanta, stomatologa oraz biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków i ruchu drogowego zostały opracowane w sposób prawidłowy i wobec ich rzetelności mogły stanowić podstawę rozstrzygnięcia. Ponadto ich treść nie została skutecznie podważona w toku postępowania przez żadną ze stron. Sąd zaznaczył przy tym, iż dał wiarę w całości ocenom poczynionym w opinii biegłego ginekologa w zakresie przyczyn uszkodzenia jajnika prawego (brak związku z wypadkiem), tym samym nie przyznając racji w tym

przedmiocie wypadkowym ocenom zawartym w opiniach biegłych innych specjalizacji.

Sąd dał wiarę zeznaniom Powódki w części w jakiej zeznania te pokrywały się z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Natomiast nie uwzględnił jej zeznań w zakresie, w jakim odnosiły się do przyczyn leżących u podstaw kwestii niezapięcia przez Powódkę pasów bezpieczeństwa. Powódka wielokrotnie zmieniała zdanie co do przyczyny niezapięcia przez nią pasów bezpieczeństwa. Z zeznań powódki wynikało wprost, że poszkodowana nie sprawdziła nawet czy wewnątrz pojazdu były faktyczne możliwości zapięcia tych pasów. Pierwotnie Powódka wskazywała natomiast, że pasy były wepchnięte między fotelami i przez to nie były dostępne, następnie zaś, że nie wiadomo było czy to w ogóle były pasy, by ostatecznie podważyć mechaniczną sprawność pasów.

Sąd podniósł, iż w przedmiotowej sprawie za bezsporne zostały uznane takie fakty jak: data wypadku, przebieg zdarzenia wypadkowego, obrażenia, jakie w wyniku wypadku odniosła Powódka, konsekwencje odniesionych obrażeń w życiu osobistym i zawodowym powódki oraz wpływ obrażeń na konieczność leczenia i poddawania się różnego rodzaju zabiegom przez Powódkę.

Apelacje od powyższego wyroku złożyły obie strony.

Pozwany zaskarżył wyrok w części, tj. a) w punkcie 1 wyroku w zakresie kwoty 187.500 zł (tj. ponad kwotę 165.000zł), b) w punkcie 3 wyroku w zakresie kwoty 14.355,23 zł, w jakim Sąd zasądził odszkodowanie bez uwzględnienia okoliczności, iż Powódka swoim zachowaniem przyczyniła się do powstania szkody w 25%, w punkcie 4 wyroku, w jakim Sąd przyznał rentę z tytułu zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość w całości oraz z tytułu zwiększonych potrzeb w zakresie kwoty 4.312,50 zł (tj. ponad kwotę 187,50 zł). Zaskarżonemu wyrokowi Pozwany zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. a) art. 445 k.c. poprzez błędną jego wykładnię, uzasadniającą ustalenie przez Sąd I instancji zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w wysokości nadmiernej w stosunku do obowiązujących norm prawnych oraz ustalonych reguł ich wykładni pomimo braku podstaw faktycznych oraz prawnych takiego rozstrzygnięcia, co skutkowało błędnym uznaniem, że kwota 352.500 zł przyznana w wyroku, ponad

kwotę 30.000 zł przyznaną na etapie postępowania likwidacyjnego, jest odpowiednia w ujęciu tego przepisu, podczas gdy jest rażąco wygórowana, a za kwotę odpowiednią należy uznać kwotę 165.000 zł, b) art. 444 § 2 k.c. w zw. z art. 362 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na ustaleniu przez Sąd I instancji wysokości odszkodowania zasądzonego Powódce tytułem zwrotu kosztów leczenia w nadmiernej wysokości bez uwzględnienia okoliczności, iż Powódka swoim zachowaniem przyczyniła się do powstania szkody w 25%, a w konsekwencji zasądzenie kwot nieadekwatnych do rozmiaru poniesionej szkody, c) art. 444 § 2 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i w konsekwencji przyjęcie przez Sąd Instancji, że istnieją przesłanki do przyznania Powódce renty z tytułu utraty perspektyw pomimo braku podstaw faktycznych oraz prawnych takiego rozstrzygnięcia, poprzez błędną jego wykładnię i w konsekwencji przyjęcie przez Sąd I instancji, że istnieją przesłanki do przyznania Powódce renty z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie 2.000 zł (pomniejszonej o 25%), podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż zasadne i celowe jest ponoszenie przez powódkę kosztów związanych ze zwiększonymi potrzebami w kwocie 250 zł miesięcznie (pomniejszone o 25%). Pozwany zarzucił ponadto wyrokowi Sądu Okręgowego naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 232 k.p.c. i art. 3 k.p.c. polegające na jego błędnej wykładni, a także art. 233 k.p.c. polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów, art. 328 § 2 k.p.c. poprzez błędne jego zastosowanie, polegające na niezachowaniu wszystkich niezbędnych elementów uzasadnienia wyroku w części dotyczącej uzasadnienia rozstrzygnięcia w zakresie renty. Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części zaskarżonej, tj: a) w punkcie 1 wyroku - poprzez oddalenie powództwa w zakresie kwoty 187.500 zł (tj. ponad kwotę 165.000 zł) zasądzoną tytułem zadośćuczynienia, b) w punkcie 3 wyroku - poprzez oddalenie powództwa w zakresie kwoty 14.355,23 zł (tj. ponad kwotę 43.065,69 zł) zasądzoną tytułem odszkodowania, c) w punkcie 4 wyroku - poprzez oddalenie w całości powództwa w zakresie renty w związku utratą perspektyw oraz oddalenie w powództwa z tytułu zwiększonych potrzeb w zakresie kwoty 4.312,50 zł (tj. ponad kwotę 187,50 zł). Wniósł ponadto o zasądzenie od Powódki na rzecz Pozwanego kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, w tym kosztów

zastępstwa procesowego według norm przepisanych; ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Powódka zaskarżyła wyrok w części w części, tj. i w punkcie 6 i 7 wyroku: 1) w zakresie oddalającym powództwo a) co do odsetek ustawowych od zasądzonej w punkcie 1 zaskarżonego wyroku kwoty 352.500 zł liczonych: - od kwoty 220.000 zł za okres od 14 kwietnia 2002 r. do 23 sierpnia 2002 r., - od kwoty 190.000 zł za okres od 24 sierpnia 2002 r. do 4 czerwca 2004 r., od kwoty 160.000 zł za okres od 5 czerwca 2004 r. do 25 czerwca 2008 r., b) co do kwoty 47.500 zł wraz ustawowymi odsetkami od dnia 26 czerwca 2008 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia (nieuwzględnionej w punkcie 1 wyroku), c) co do kwoty 6.208 zł miesięcznie za okres od dnia 29 maja 2000 r. do dnia 11 grudnia 2007 r. płatnej do dnia 10-tego każdego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, tytułem renty (nieuwzględnionej w punkcie 2 wyroku), d) co do kwoty 9.106 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 września 2015 r. do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania (nieuwzględnionej w punkcie 3 wyroku), e) co do kwoty 6.962,31 zł tytułem renty, płatnej miesięcznie do dnia 10-tego każdego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat poczynając od dnia 12 grudnia 2007 r. (nieuwzględnionej w punkcie 4 wyroku). Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie przepisów prawa procesowego, którym uchybienie miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieuzasadnione odmówienie wiarygodności zeznaniom Powódki w zakresie w jakim odnosiły się one do przyczyn leżących u podstaw niezapięcia pasów bezpieczeństwa przez powódkę, co zdaniem Sądu miało wynikać z podawania przez Powódkę różnych wersji zdarzenia, podczas gdy doświadczenie życiowe i zasady logiki nakazywały uznanie tego dowodu za wiarygodny, albowiem powódka przez całe postępowanie w sposób spójny, logiczny i konsekwentny przedstawiała powody niezapięcia pasów bezpieczeństwa, art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego w sprawie, art. 232 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i sprzeczne z zebrany materiał dowodowy przyjęcie, iż Powódka nie udowodniła zasadności i wysokości żądania zasądzenia w całości kwot

dochodzonych tytułem odszkodowania na podstawie art. 444 § 1 k.c. oraz zaniechała przedstawienia innego rodzaju dowodu, oprócz własnych zeznań i opinii biegłego, które umożliwiłyby weryfikację rzeczywistego czasu i zakresu opieki udzielonej powódce przez osoby najbliższe oraz faktycznej stawki wynagrodzenia w tamtym czasie, co skutkowało oddaleniem powództwa co do kwoty 9.106 zł. Powódka zarzuciła ponadto wyrokowi Sądu pierwszej instancji naruszenie art. 227 w zw. z art. 217 § 3 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c., art. 322 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, a także art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego w sprawie, art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, poprzez niewłaściwe zastosowanie i wadliwe stosunkowe rozdzielenie kosztów postępowania pomiędzy strony procesu stosownie do stopnia uwzględnienia żądania, a także poprzez niewłaściwe zastosowanie i nieodstąpienie od przewidzianego w art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2019 r., poz. 785 z późn. zm., dalej: u.k.s.c.) obciążenia powódki kosztami postępowania w sytuacji gdy istniały przesłanki do jego zastosowania, które to uchybienie miało wpływ na treść orzeczenia.

W konsekwencji wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i orzeczenie odmiennie co do istoty sprawy poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki dodatkowo odsetek ustawowych od kwoty 352.500 zł, zasądzonej w punkcie 1 zaskarżonego wyroku, od kwoty 220.000 zł za okres od 14 kwietnia 2002 r. do 23 sierpnia 2002 r., od kwoty 190.000 zł za okres od 24 sierpnia 2002 r. do 4 czerwca 2004 r., od kwoty 160.000 zł za okres od 5 czerwca 2004 r. do 25 czerwca 2008 r., ponad kwotę zasądzoną w punkcie 1 zaskarżonego wyroku dalszej kwoty 47.500 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 26 czerwca 2008 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia, ponad kwotę zasądzoną w punkcie 2 zaskarżonego wyroku dalszej kwoty 6.208 zł miesięcznie za okres od 29 maja 2000 r. do 11 grudnia 2007 r. płatnej do dnia 10-tego każdego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności, tytułem renty, ponad kwotę zasądzoną w punkcie 3 zaskarżonego wyroku dalszej kwoty 9.106 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 7 września 2015 r. do dnia zapłaty, tytułem

odszkodowania, ponad kwotę zasądzoną w punkcie 4 zaskarżonego wyroku dalszej kwoty 6.962,31 zł tytułem renty, płatnej miesięcznie do dnia 10-tego każdego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat poczynając od dnia 12 grudnia 2007 r. Wniosła ponadto o zasądzenie od pozwanego na rzecz Powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa advokackiego, według norm przepisanych, za obie instancje, z ostrożności procesowej, w wypadku niepodzielania zarzutów apelacyjnych w całości lub części, wnosila o odstąpienie, na podstawie art. 113 ust. 4 u.k.s.c., od obciążania Powódki kosztami procesu za obie instancje i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa advokackiego, według norm przepisanych, za obie instancje. Ewentualnie Powódka wnosila o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji z zasądzeniem od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu.

Wyrokiem z 9 czerwca 2017 r. Sąd Apelacyjny w (...) na skutek apelacji Powódki i Pozwanego zmienił zaskarżony wyrok częściowo w ten sposób, że a) w punkcie 1 kwotę 352.500 zł obniżył do kwoty 165.000 zł z ustawowymi odsetkami od 26 czerwca 2008 r. do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałej części, nie objętej treścią punktu 6 zaskarżonego wyroku; b) w punkcie 3 kwotę 57.420,92 zł obniżył do kwoty 43.065,69 zł, - w punkcie 3a kwotę 9.940,84 zł obniżył do kwoty 7.485 zł, - w punkcie 3b kwotę 20.037,77 zł obniżył do kwoty 15.028,33 zł; - w punkcie 3c kwotę 19.811,95 zł obniżył do kwoty 14.858,97 zł, - w punkcie 3d kwotę 571,97 zł obniżył do kwoty 428,97 zł, - w punkcie 3e kwotę 4.873,39 zł obniżył do kwoty 3.655,05 zł, - w punkcie 3f kwotę 2.185 zł obniżył do kwoty 1.638,75 zł, i oddalił powództwo w pozostałej części, nie objętej treścią punktu 6 zaskarżonego wyroku; a ponadto w punkcie 4 kwotę 4.500 zł obniżył do kwoty 1.458 zł miesięcznie i oddalił powództwo w pozostałej części, nie objętej treścią punktu 6 zaskarżonego wyroku; - w punkcie 6 w ten sposób, że zasądził od (...) Towarzystwa Ubezpieczeń S.A. (...) w W. na rzecz M. M. kwotę 3.864 zł z ustawowymi odsetkami od 7 września 2015 r. do dnia zapłaty. W pozostałej części Sąd Apelacyjny oddalił apelację Powódki, a także w pozostałej części oddalił apelację Pozwanego.

Sąd *ad quem* uznał, że obie apelacje były częściowo zasadne, z tym,

że apelacja Pozwanego była zasadna w znacznej części, zaś apelacja Powódki - w niewielkim zakresie.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wywiodła Powódka. Skarżąca zarzuciła orzeczeniu Sądu rażące naruszenie prawa procesowego, tj. art. 378 § 1 k.p.c., mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku, poprzez wyjście poza granice apelacji pozwanego przy wyrokowaniu i dokonanie zmiany wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 02 października 2015 r., w zakresie szerszym niż kwestionowany i żądany przez stronę pozwaną; rażące naruszenie art 379 pkt 4 k.p.c. w z w. z art. 323 k.p.c. w z w. z art. 391 § 1 k.p.c., polegające na naruszeniu w okolicznościach sprawy przez Sąd Apelacyjny w (...) reguły, że wyrok może być wydany jedynie przez sędziów, przed którymi odbyła się rozprawa poprzedzająca bezpośrednio wydanie wyroku, skutkujące nieważnością postępowania. Wyrokowi Sądu Apelacyjnego skarżąca zarzuciła także naruszenie prawa materialnego, tj. art. 445 k.c., w tym w zw. z art. 362 k.c., a także art. 362 k.c., tegoż w zw. z art. 444 § 2 k.c., a ponadto art. 444 § 2 k.c. w zw. z art. 6 k.c. Skarżąca wniosła w konsekwencji o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i przekazanie w tym zakresie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie na rzecz powódki od pozwanego kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną Pozwany wniosł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od Powódki na rzecz Pozwanego kosztów procesu za postępowanie kasacyjne, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na uwzględnienie.

1. Zgodnie z art. 445 § 1 k.c., jeśli skutek czynu niedozwolonego doszło do uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zgodnie zaś z art. 444 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu kosztu. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody

powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na pokrycie kosztów leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Natomiast § 2 art. 444 k.c. stanowi, iż jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

Sąd rozstrzyga o odszkodowaniu oraz jego wysokości, biorąc pod uwagę okoliczności sprawy, w szczególności stopień winy obu stron (art. 362 k.c.).

2. Już na wstępie należy skonstatować, że w zakresie odnoszącym się do zarzutu naruszenia art. 445 k.c. Powódka nie przedstawiła przekonujących argumentów świadczących o tym, iż Sąd odwoławczy dopuścił się naruszeń prawa, które należałoby zakwalifikować jako oczywiste czy rażące. Co więcej, Skarżąca nie wskazała, która jednostka redakcyjna art. 445 k.c. została w zarzucany przez nią sposób naruszona (zob. co do określoności przedmiotu zarzutu - podstawy kasacyjnej np. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2008 r., sygn. akt III CSK 104/08, niepublikowane; wyroki Sądu Najwyższego z: 23 czerwca 2010 r., sygn. akt II CSK 667/09, niepublikowany; 6 listopada 2013 r., sygn. akt I CSK 36/13, niepublikowany; 6 czerwca 2018 r., sygn. akt I UK 52/18, niepublikowany). Tym niemniej Sąd Najwyższy na podstawie uzasadnienia skargi kasacyjnej uznał, iż w istocie treść zarzutów w zakresie dotyczącym naruszenia art. 445 k.c. dotyczy ustalenia wysokości należnego Skarżącej zadośćuczynienia, a zatem roszczenia przewidzianego w § 1 tego przepisu. W związku z tym w tym zakresie dokonał oceny wskazanych zarzutów.

3. W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że formułowane w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia przepisów dotyczących roszczeń odszkodowawczych przewidzianych w art. 444 § 2 k.c. i art. 445 § 1 k.c., nie mogą polegać na twierdzeniu, iż skarżący (poszkodowany) nie zgadza się z wysokością zasądanego na jego rzecz odszkodowania (w tym renty i zadośćuczynienia). Samo niezadowolenie z zasądzonej kwoty i wywodzony z tej okoliczności zarzut niewspółmierności indemnizacji w stosunku do doznanego uszczerbku nie przesądza o zasadności tezy o naruszeniu przez sądy *meriti* wskazanych norm

prawnych poprzez ich nieprawidłową interpretację i niewłaściwe zastosowanie. Dla oceny trafności zarzutu w szczególności co do naruszenia art. 445 § 1 k.c. konieczne jest ustalenie kryteriów, jakimi powinien kierować się sąd, przyznając zadośćuczynienie i stwierdzić, czy w okolicznościach konkretnej sprawy kryteria te w sposób oczywisty zostały naruszone. Jedynie wówczas zarzut sformułowany w skardze kasacyjnej może być uznany za uzasadniony.

4. Pojęcie „sumy odpowiedniej”, użyte w art. 445 § 1 k.c., ma charakter niedookreślony, co jednak nie oznacza, iż nie istnieją i nie są możliwe do odkodowania kryteria, jakimi każdorazowo powinien kierować się sąd, przyznając zadośćuczynienie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 28 września 2001 r., sygn. akt III CKN 427/00, niepublikowany).

5. Krzywda oraz przyznane z powodu jej wyrządzenia poszkodowanemu zadośćuczynienie z natury rzeczy nie mogą być ustalone w sposób ścisły, tj. jako dające się precyzyjnie przeliczyć na określoną wartość wymierną w pieniądzu. Szkoda niemajątkowa w postaci cierpień fizycznych i krzywdy moralnej pozostają trudno wymierne (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 9 lutego 2000 r., sygn. akt III CKN 582/98, niepublikowany). Z tej przyczyny ich ustalenie, w tym w przypadku zadośćuczynienia określenie należnej pokrzywdzonemu sumy pieniężnej, każdorazowo należy do sądu *meriti*. Nie istnieją i nie jest możliwe ustalenie precyzyjnych kryteriów ustawowych w tym zakresie, tj. pozwalających na wymierzenie majątkowej wartości odpowiadającej rozmiarowi doznanej krzywdy. Nie jest możliwe zatem w szczególności stworzenie ani stosowanie swoistego szablonu kryteriów i skali wartości, według których należałoby ustalać *ad casum* wartość krzywdy, a w konsekwencji wysokość należnego zadośćuczynienia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 30 kwietnia 2019 r., sygn. akt I CSK 32/18, niepublikowany). W odniesieniu do tego ostatniego trudno byłoby w szczególności stosować tożsame kryteria do tych, które służą ustaleniu odszkodowania za szkodę majątkową, a zatem trudno byłoby bronić tezy o zasadzie pełnego odszkodowania w znaczeniu ścisłym. W ślad za tym, trafnym, poglądem, w literaturze zaznacza się, iż w tym pierwszym przypadku konieczne jest istnienie większej swobody sędziego w porównaniu z jej zakresem w odniesieniu do ustalania i zasądzenia szkody majątkowej (zob. np. A. Szpunar, *Zadośćuczynienie za szkodę*

niemajątkową, Bydgoszcz 1999, s. 182).

6. W przypadku roszczeń odszkodowawczych o rentę oraz o zadośćuczynienie sąd rozpoznający sprawę powinien uwzględnić wszelkie istotne okoliczności, które wiążą się z doznanymszczerbkiem, a które wpływają na wysokość indemnizacji. W odniesieniu do zadośćuczynienia powinien kierować się przede wszystkim jego funkcją kompensacyjną (zob. zamiast wielu np. wyrok Sądu Najwyższego z 15 stycznia 2014 r., sygn. akt I CSK 215/13, niepublikowany). Ta bowiem determinuje ocenę adekwatności odszkodowania, które ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionego uszczerbku, który z istoty swej jest trudny do oszacowania. Celem zadośćuczynienia jest wynagrodzenie doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Ma ono również ułatwić przezwyciężenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Nie jest natomiast funkcją zadośćuczynienia, o którym stanowi art. 445 § 1 k.c., represja wobec sprawcy szkody ani osoby ponoszącej odpowiedzialność (zob. w szczególności wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2000 r., sygn. akt I CKN 969/98, niepublikowany).

Funkcja kompensacyjna determinuje ogólną miarę obiektywną, odnoszącą się do ustalania wysokości zadośćuczynienia. Ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi - dla poszkodowanego - przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie może zatem być ono jedynie symboliczne (wyrok Sądu Najwyższego z 28 września 2001 r., sygn. akt III CKN 427/00, j.w.). Wartość ta powinna być adekwatna do warunków gospodarki rynkowej. Zadośćuczynienie w żadnym wypadku, w tym w okolicznościach, o których stanowi art. 445 § 1 k.c., nie może - właśnie ze względu na swoją kompensacyjną funkcję - być sposobem uzyskania dochodu w tym sensie, iż nie powinno skutkować wzbogaceniem poszkodowanego w związku ze zdarzeniem, które uzasadniało przyznanie odszkodowania (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z: 9 lutego 2000 r., sygn. akt III CKN 582/98, j.w.; 10 maja 2012 r., sygn. akt IV CSK 416/11, niepublikowane; 3 czerwca 2011 r., sygn. akt III CSK 279/10, niepublikowane).

7. Sąd Najwyższy uznaje za prawidłowe i znajdujące pełne uzasadnienie w świetle powołanych powyżej wcześniejszych rozstrzygnięć obowiązywanie na gruncie art. 445 § 1 k.c. zasady umiarkowanego zadośćuczynienia, zgodnie z którą wysokość odszkodowania powinna być wyznaczona rozsądnymi granicami, które determinują aktualne warunki oraz stopa życiowa społeczeństwa (poziomem życia w związku z istniejącymi warunkami gospodarczymi), choć z uwzględnieniem zróżnicowania dochodów różnych grup społecznych i zawodów. Tylko takie kryteria pozwalają na wykluczenie ryzyka przekroczenia kompensacyjnych ram i funkcji zadośćuczynienia i uczynienia z niego źródła wzbogacenia poszkodowanego. Podobne, zasadniczo trafne stanowisko prezentowane było w dotychczasowym orzecnictwie Sądu Najwyższego (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 12 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1266/00, niepublikowany; 30 stycznia 2004 r., sygn. akt I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40; 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, niepublikowany; 15 stycznia 2014 r., sygn. akt I CSK 215/13, j.w.).

8. Suma przyznana za doznaną krzywdę na gruncie art. 445 § 1 k.c. ma pozostawać „odpowiednia”. Termin ten nie tylko determinuje wyróżnione w orzecnictwie i powołane powyżej kryteria oceny, ale także umożliwia sądowi orzekającemu ocenę samodzielną z uwzględnieniem odpowiedniego marginesu uznaniowości (choć nie arbitralności), co do wysokości przyznawanej pokrzywdzonemu kwoty. Co do zasady natomiast, w tym zakresie, w ramach kontroli kasacyjnej nie jest możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z: 15 września 1999 r., sygn. akt III CKN 339/98, OSNC 2000, z. 3, poz. 58; 11 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 214/00, niepublikowany; 20 marca 2002 r., sygn. akt V CKN 940/00, niepublikowany; 27 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1318/00, niepublikowany; 22 marca 2006 r., sygn. akt III CSK 3/06, niepublikowany). Jedynie zatem przekroczenie ram uznania polegające na naruszeniu nakazanych na podstawie przepisu prawa materialnego kryteriów może świadczyć o zasadności naruszenia przepisu poprzez jego niewłaściwe zastosowanie. Swoboda ograniczona tymi ramami odnosi się także do kompetencji sądu w zakresie ustalania rozmiaru krzywdy. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 6 grudnia 2002 r., sygn. akt IV

CKN 1603/00 (niepublikowany), ocena rozmiaru krzywdy należy do swobodnego uznania sędziowskiego i w ramach kontroli kasacyjnej podważenie jej jest możliwe tylko wówczas, gdy określając wysokość zadośćuczynienia, sąd ewidentnie naruszył zasady ustalania tego zadośćuczynienia, w konsekwencji czego zasądzone zadośćuczynienie jest w sposób oczywisty niewspółmierne do doznanej krzywdy.

Fakultatywny charakter kompetencji sądu wskazuje ponadto na to, iż ustawodawca uznaje roszczenie o zadośćuczynienie za uzasadnione po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy (zob. na temat tych pojęć w szczególności uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011 r., sygn. akt III CSK 279/10, niepublikowany). Przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana także w rozsądnych granicach, odpowiadających wspomnianym wcześniej aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (zob. wyroki Sądu Najwyższego PRL z: 26 lutego 1962 r., sygn. akt IV CR 902/61, OSNC 1963, z. 5, poz. 92; 24 czerwca 1965 r., sygn. akt I PR 203/65, OSPiKA 1966, z. 4, poz. 92; 4 czerwca 1968 r., sygn. akt I PR 175/68, OSNC 1969, z. 2, poz. 37; 12 kwietnia 1972 r. sygn. akt II CR 57/72, OSNC 1972, z. 10, poz. 183; wyroki Sądu Najwyższego z: 12 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1266/00, niepublikowany; 14 lutego 2008 r., sygn. akt II CSK 536/07, niepublikowany). Podkreśla się przy tym również, iż powoływanie się na to kryterium nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 10 marca 2006 r., sygn. akt IV CSK 80/2005, OSNC 2006, z. 10, poz. 175).

9. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się ponadto, że w sprawach o zadośćuczynienie każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego (zob. na gruncie art. 446 k.c. wyroki Sądu Najwyższego z: 10 maja 2012 r., sygn. akt IV CSK 416/11; 20 grudnia 2012 r., sygn. akt IV CSK 192/12; 7 marca 2014r. sygn. akt IV CSK 374/13, niepublikowane). Na gruncie przepisów przewidujących przyznanie zadośćuczynienia zarówno

okoliczności wpływające na jego wysokość, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego i jej sytuacją (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 26 listopada 2009 r., sygn. akt III CSK 62/09, OSNC-ZD 2010, Nr 3, poz. 80; z 8 października 2008 r., sygn. akt IV CSK 243/08, niepublikowany; z 22 czerwca 2005 r., sygn. akt III CK 392/2004, niepublikowany; z 17 września 2010 r., sygn. akt II CSK 94/10, niepublikowany; z 30 kwietnia 2019 r., sygn. akt I CSK 32/18, niepublikowany). Na rozmiar krzywdy ma wpływ nie tylko uszczerbek na zdrowiu (wyrok Sądu Najwyższego z 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, niepublikowany).

Określenie wysokości zadośćuczynienia także za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała powinno zatem również opierać się na wskazanych powyżej kryteriach, które są obiektywne i sprawdzalne. Sąd powinien przy zasądzeniu zadośćuczynienia kierować się każdorazowo jego celami i charakterem, przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron. Indywidualne okoliczności i przymioty osobiste poszkodowanego stanowią drugie obok miary ogólnej odwołującej się do funkcji kompensacyjnej i realiów ekonomicznych, subiektywne kryterium ustalania wysokości zadośćuczynienia. Ocena dokonywana jest przede wszystkim według rozmiaru krzywdy stwierdzonej w chwili orzekania (wyrok Sądu Najwyższego z 15 stycznia 2014 r., sygn. akt I CSK 215/13, j.w.). Przyjęcie kryterium subiektywnego wiąże się z wynikającego z funkcji kompensacyjnej celu zadośćuczynienia w postaci umożliwienia - choć dość ułomnie, bowiem w sposób nie stanowiący instrumentu odwrócenia doznanych szkód i ich skutków – złagodzenia doznanych przez pokrzywdzonego cierpień (wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2000 r., sygn. akt I CKN 969/98, niepublikowany).

Przykładowo, za istotny element indywidualizujący uznawany jest wiek poszkodowanego. Intensywność cierpień z powodu kalectwa jest większa u człowieka młodego, skazanego na rezygnację z radości życia, jaką daje zdrowie, możliwość pracy i osobistego rozwoju (tak Sąd Najwyższy w zachowujących aktualność orzeczeniach: z 19 października 1961 r., OSPiKA 1962, poz. 155, z 4 czerwca 1968 r., OSNCP 1969, poz. 37; także Sąd Najwyższy w wyroku z 12 września 2002 r. sygn. akt IV CKN 1266/00, niepublikowanym). Natomiast za zasadniczą przesłankę określającą wysokość zadośćuczynienia uznaje się stopień

natężenia doznanej krzywdy tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych ich intensywność, nieodwracalność ujemnych skutków zdrowotnych, a w tym zakresie stopień i trwałość doznanego kalectwa i związana z nim utrata perspektyw na przyszłość oraz towarzyszące jej czynniki subiektywne, takie jak w szczególności poczucie bezradności życiowej powodowanej koniecznością korzystania z opieki innych osób oraz nieprzydatności społecznej (w szczególności wyroki Sądu Najwyższego z: 11 lipca 2000 r., sygn. akt II CKN 1119/98, niepublikowany; 12 października 2000 r., sygn. akt IV CKN 128/00, niepublikowany; 12 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1266/00, niepublikowany; 29 września 2004 r., sygn. akt II CK 531/03, niepublikowany; 30 stycznia 2004 r., sygn. akt I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40; 28 czerwca 2005 r., sygn. akt I CK 7/05, niepublikowany; 9 listopada 2007 r., sygn. akt V CSK 245/07, OSNC-ZD 2008, nr D, poz. 95; 14 lutego 2008 r., sygn. akt II CSK 536/07, OSP 2010, nr 5, poz. 47; 26 listopada 2009 r., sygn. akt III CSK 62/09, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 80; 28 stycznia 2010 r., sygn. akt I CSK 244/09, niepublikowany; 15 stycznia 2014 r., sygn. akt I CSK 215/13, j.w.). Niewątpliwie należy mieć na uwadze okoliczność, iż ogół obrażeń fizycznych i psychicznych doznanych przez poszkodowanego, może skutkować niemal całkowitą zmianą dotychczasowego życia.

W związku z tym również nie można uznać za trafne odwołania się do wartości liczbowej procentowego ustalenia uszczerbku na zdrowiu. Ta bowiem nie jest jedynym, a nawet nie może być uznana za decydujący czynnik rozstrzygający o rozmiarze krzywdy, a w konsekwencji również wysokości zadośćuczynienia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 1974 r., sygn. akt II CR 123/74, niepublikowany).

Kryterium subiektywne (odwołujące się do okoliczności sprawy i indywidualnych doznań poszkodowanego) nie wyklucza odwołania się do podobieństw w zakresie wysokości przyznawanych zadośćuczynień w podobnych sprawach. Dopuszczalność ustalania wysokości świadczenia odszkodowawczego na podstawie rozstrzygnięć w podobnych sprawach wiąże się z postulatem zachowania i dbałości o jednolitość orzecnictwa sądowego oraz kierowanie się zasadami sprawiedliwości oraz równości wobec prawa (zob. wyrok Sądu

Najwyższego z 26 listopada 2009 r., sygn. akt III CSK 62/09, OSNC-ZD 2010, z. 3, poz. 80). Tym niemniej za oczywiste należy uznać to, iż kryteria ustalone w podobnych sprawach mogą być pomocne, ale nigdy nie mogą stanowić swoistego szablonu, według którego należy oceniać krzywdę konkretnej osoby (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 30 kwietnia 2019 r., sygn. akt I CSK 32/18, niepublikowany).

10. Powyższe rozważania w zakresie wykładni art. 445 § 1 k.c. pozostają aktualne w okolicznościach niniejszej sprawy.

Należy przypomnieć, że nie jest rolą Sądu Najwyższego orzekanie o prawidłowości rozstrzygnięć Sądu *ad quem* w zakresie dotyczącym oceny zgromadzonych dowodów czy prawidłowego ustalenia stanu faktycznego, bowiem zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. W realiach rozpoznawanej sprawy w świetle ustaleń dokonanych przez Sąd odwoławczy przyznana suma tytułem kompensacji krzywdy jest prawidłowo osadzona w stanie faktycznym sprawy i spełnia kryteria, jakie w tym zakresie formułuje ustawodawstwo w świetle dorobku orzecznictwa Sądu Najwyższego. Sąd uwzględnił, dokonując oceny zasadności wysokości przyznanej sumy tytułem zadośćuczynienia, okoliczności sprawy i sytuację Skarżącej (cierpienia fizyczne i psychiczne związane z wypadkiem, unieruchomienie, półroczne chodzenie o kulach, zabiegi, obniżenie sprawności fizycznej, problemy zdrowotne i wizerunkowe, powstałe w związku z blizną). Suma przyznana Skarżącej tytułem zadośćuczynienia z pewnością nie ma charakteru symbolicznego i w okolicznościach rozpoznawanej sprawy spełnia funkcję kompensacyjną zadośćuczynienia (co zresztą było kwestionowane przez Pozwanego, podnoszącego zarzut przeciwny, mianowicie, iż kwota zasądzzonego na rzecz Powódki zadośćuczynienia jest nadmierna i nieadekwatna).

Ustalenie wysokości zadośćuczynienia należy do sądów *meriti*. Podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. poprzez zaniżenie kwoty przyznanej przez Sąd zadośćuczynienia, może być uwzględniony wtedy, gdyby w sprawie doszło do oczywistego naruszenia przez sąd odwoławczy wynikających z tego przepisu wskazanych wyżej kryteriów wyznaczających wysokość

zadośćuczynienia (zob. m. in. wyroki Sądu Najwyższego z: 15 września 1999 r., sygn. akt III CKN 339/98, OSNC 2000, nr 3, poz. 58; 4 lipca 2002 r., sygn. akt I CKN 837/00, niepublikowany; 6 czerwca 2003 r., sygn. akt IV CKN 213/01 niepublikowany; 27 lutego 2004 r., sygn. akt V CK 282/03, niepublikowany; 30 stycznia 2004 r., sygn. akt I CK 131/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 40; 8 września 2017 r., sygn. akt II CSK 842/16, niepublikowany; 15 lutego 2006 r., sygn. akt IV CK 384/05, niepublikowany; 15 stycznia 2014 r., sygn. akt I CSK 215/13, j.w.; 30 kwietnia 2019 r., sygn. akt I CSK 32/18, j.w.). Wbrew zapatrywaniu Skarżącej, w okolicznościach niniejszej sprawy ocena taka, z przyczyn wyżej wskazanych, nie jest uzasadniona. Sąd Apelacyjny uwzględnił istotne dla oceny wysokości zasądanego zadośćuczynienia okoliczności, pozostając w tym zakresie w zgodzie z kryteriami przyjmowanymi i utrwalonymi w dotychczasowym orzecznictwie. Sąd *ad quem* w motywach orzeczenia szczegółowo kwestie te przedstawił, odnosząc się okoliczności sprawy oraz cierpień doznanych przez Skarżącą.

11. Sąd Najwyższy nie uwzględnił także zarzutu naruszenia art. 362 k.c. oraz tegoż przepisu w związku z art. 444 § 2 k.c. poprzez nieprawidłową interpretację i zastosowanie, i nieuzasadnione przyjęcie, iż uzasadnione było uznanie przyczynienia się Skarżącej do powstania szkody w 25%, a w związku z tym pomniejszenie należnego odszkodowania. Sądy *meriti* ustaliły, iż w sprawie miało miejsce przyczynienie się Skarżącej jako poszkodowanej do zwiększenia skutków wypadku poprzez niezapięcie pasów bezpieczeństwa w czasie podróży samochodem w charakterze pasażera. Tymczasem zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 r., poz. 1990 z późn. zm.), kierujący pojazdem samochodowym oraz osoba przewożona takim pojazdem wyposażonym w pasy bezpieczeństwa są obowiązani korzystać z tych pasów podczas jazdy. Skarżąca nie była objęta wskazanymi w art. 39 ust. 2-4 regulacjami szczególnymi, zaś pojazd był wyposażony w pasy bezpieczeństwa. W tych okolicznościach obowiązek zapięcia pasów miał charakter bezwzględny.

Przyczynienie się poszkodowanego ustalone zgodnie z wytycznymi wynikającymi z treści art. 362 k.c., wpływa na ustalenie wysokości wszystkich roszczeń odszkodowawczych wynikłych z określonego zdarzenia szkodzącego,

a zatem tak przewidzianych w art. 444 k.c., jak i o zadośćuczynienie na podstawie art. 445 § 1 k.c. Art. 362 k.c. nakazuje uwzględnienie w ustalaniu wysokości odszkodowania w szczególności stopnia winy obu stron, co stanowi czynnik umożliwiający zmniejszenie wysokości odszkodowania (zob. J. Dąbrowa, *Odpowiednie ograniczenie rozmiarów obowiązku naprawienia szkody na tle kodeksu cywilnego*, Państwo i Prawo 1968, z. 1, s. 97).

Jako przyczynienie się poszkodowanego można ocenić z pewnością zaniechanie przez poszkodowanego wypełnienia ciążących na nim obowiązków, w szczególności w sytuacji, gdy ustawowy nakaz nakierowany jest na ograniczenie zakresu i rozmiaru możliwych szkód, jak ma to miejsce w przypadku nałożonego w Prawie o ruchu drogowym obowiązku zapinania pasów bezpieczeństwa. Pasy bezpieczeństwa stanowią tzw. środki „biernego bezpieczeństwa pojazdu”, mające duży wpływ na złagodzenie skutków wypadków drogowych. W razie gwałtownego zatrzymania pojazdu, np. w razie wypadku, użytkownik przez krótki czas nadal porusza się do przodu z prędkością równą prędkości pojazdu sprzed momentu zderzenia, do chwili zderzenia ciała z wnętrzem samochodu albo uderzenia w obiekt znajdujący się poza samochodem. Celem unieruchomienia z wykorzystaniem pasów bezpieczeństwa jest przytrzymanie użytkownika pojazdu na siedzeniu i ukierunkowanie sił działających podczas wypadku drogowego, aby zminimalizować ewentualne obrażenia użytkownika (zob. uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 9 lipca 2009 r., sygn. akt SK 48/05, OTK ZU nr 7/A/2009, poz. 108).

Rację należy przyznać ustaleniom Sądu drugiej instancji, iż w przypadku, gdyby pasy bezpieczeństwa okazały się niesprawne i obojętnie z jakich przyczyn nie funkcjonowały, to wówczas Powódka powinna była wyegzekwować od kierowcy ich uruchomienie. Natomiast w przypadku braku takiej możliwości powinna ona zrezygnować z jazdy. Z ustaleń Sądu Apelacyjnego wynika, iż zgodnie z opiniami biegłych nie byłoby zaistniałych, tak dotkliwych obrażeń, gdyby Skarżąca miała zapięte pasy. W szczególności uniknęłyby obrażeń wewnętrznych, zaistniałych złamań oraz uszkodzenia twarzy, skutkującego ubytkiem tkanek i głęboka blizną, która najbardziej zaważyła na jej życiu, w tym odnośnie kariery artystycznej, przekreślając plany w tym zakresie. Skarżąca mogłaby doznać innych

obrażeń, które mogą być trudne do przewidzenia, jednak nie skutkowałyby one tak negatywnymi implikacjami, a zatem nie byłyby tak dotkliwe, jak obrażenia których doznała Skarżąca po wypadnięciu z samochodu i zderzeniu z podłożem. Ocena Sądu *ad quem* w tym zakresie objęta jest zakresem swobody oceny i jako taka nie podlega kontroli kasacyjnej.

Należy natomiast podkreślić, iż niezachowanie wymaganych przepisami Prawa o ruchu drogowym reguł bezpieczeństwa oraz zaniechanie wobec kierowcy zastrzeżeń i upomnień w stosunku do jego zachowania na drodze, mogło stanowić przesłankę zmniejszenia odszkodowania, skoro okoliczności te zostały uznane za Sądy *meriti* jako wypełniające znamiona przyczynienia się do skutków wypadku poprzez niezachowanie podstawowych zasad bezpieczeństwa, a tym samym przyczynienia się do rozmiaru odniesionych obrażeń. Dodatkowo, zdaniem Sądu odwoławczego, Powódka zdawała sobie sprawę z faktu, iż kierowca prowadzący pojazd był „kiepskim kierowcą”, który nie tylko w chwili wypadku, ale w czasie trwania całej podróży, jechał z nadmierną prędkością. Na tę okoliczność w żaden sposób jednak nie reagowała.

Podejmowana, po stwierdzeniu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody w ramach sędziowskiego wymiaru sprawiedliwości, decyzja o odpowiednim zmniejszeniu obowiązku odszkodowania z powodu przyczynienia się poszkodowanego, tj. rozstrzygnięcie o tym, czy i w jakim zakresie obowiązek odszkodowania ulega z powodu przyczynienia się zmniejszeniu, zależy od całokształtu okoliczności sprawy, a zwłaszcza od stopnia winy obu stron (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 19 marca 2014 r., sygn. akt I CSK 295/13, OSNC 2015, Nr 3, poz. 34; 3 marca 2017 r., sygn. akt I CSK 213/16, niepublikowany; 8 września 2017 r., sygn. akt II CSK 842/16, niepublikowany; 30 kwietnia 2019 r., sygn. akt I CSK 32/18, j.w.).

12. Zgodnie z utrwalonym poglądem prezentowanym w dotychczasowym orzecnictwie Sądu Najwyższego (m.in. wyroki Sądu Najwyższego z: 3 sierpnia 2006 r., sygn. akt IV CSK 118/06, niepublikowany; 29 października 2008 r., sygn. akt IV CSK 228/08, OSNC-ZD 2009, nr C, poz. 66; 19 listopada 2009 r., sygn. akt IV CSK 241/09, niepublikowany; 12 lipca 2012 r., sygn. akt I CSK

660/11, niepublikowany; 19 marca 2014 r., sygn. akt I CSK 295/13, OSNC 2015, z. 3, poz. 34), samo ustalenie przyczynienia się poszkodowanego nie nakłada na sąd obowiązku zmniejszenia odszkodowania ani nie przesądza stopnia tego zmniejszenia. Ustalenie przyczynienia stanowi bowiem warunek wstępny, od którego zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania, a jednocześnie warunek konieczny, ale jednak niewystarczający. Samo przyczynienie się nie przesądza o ograniczeniu obowiązku naprawienia szkody, zaś stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego ograniczenia. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy ograniczyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak, to w jakim stopniu, decyduje każdorazowo sąd w ramach sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest kompetencją sądu, którego obowiązkiem jest w związku z tym rozważenie wszystkich okoliczności stanowiących podstawę takiej decyzji. Do okoliczności tych należą zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne, takie jak wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznaney krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, w tym także motywy działania stron.

Stanowisko Sądu Apelacyjnego w rozpoznawanej sprawie oraz uznanie konieczności obniżenia należnego Skarżącej zadośćuczynienia ze względu na jej przyczynienie się do powstania szkody, mieściły się w granicach uznania, jakie przyznaje sądom *meriti* art. 362 k.c. Przepis ten uprawnia sąd do odpowiedniego obniżenia szeroko rozumianego obowiązku odszkodowawczego z powodu przyczynienia się.

W świetle powyższych reguł Sąd Apelacyjny na tle dokonanych ustaleń miał podstawy do uznania zachowanie Skarżącej jako przyczynienia się do powstania szkód uzasadniające obniżeniem należnego jej odszkodowania.

13. Skarżąca zarzuca ponadto naruszenie art 444 § 2 k.c. w zw. z art. 6 k.c. w zakresie żądania przez Powódkę renty z tytułu pogorszenia się jej perspektyw za okres od 29 maja 2000 r. do 11 grudnia 2007 r., a następnie od 12 grudnia 2007 r. W związku z tym zarzutem Skarżąca nie zarzuciła jednak orzeczeniu Sądu

ad quem naruszenia przepisów postępowania, mogących mieć wpływ na wynik sprawy i w konsekwencji prowadzić do podważenia poczynionych ustaleń. Z tego powodu zarzut naruszenia art. 444 § 2 k.c. nie może być uznany za zasadny.

14. Tym niemniej należy zauważyć, że użycie w art. 444 § 2 k.c. określenia o prawie do „odpowiedniej renty” oznacza, że renta ma rekompensować faktyczną utratę możliwości zarobkowych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 4 października 2007 r., sygn. akt I PK 125/07, niepublikowany). Przepis ten ma na celu naprawienie przyszłej szkody, wyrażającej się między innymi w nie osiągnięciu zarobków, jakie poszkodowany mógłby osiągnąć w przyszłości, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała. Szkada ta odpowiada różnicy między zarobkami, jakie poszkodowany osiągałby w okresie objętym rentą, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała, a zarobkami jakie może realnie osiągnąć (wyrok Sądu Najwyższego z 19 lutego 1999 r., sygn. akt II CKN 189/98, niepublikowany).

Przy ustalaniu wysokości renty wyrównawczej sąd powinien brać pod uwagę realną, praktyczną możliwość podjęcia pracy przez poszkodowanego w granicach zachowanej zdolności do pracy, a nie możliwość czysto teoretyczną (zob. np. wyrok z 10 października 1977 r., sygn. akt IV CR 367/77, OSNC 1978, nr 7, poz. 120). Ponadto przyjmuje się, że podstawę ustalenia wysokości renty wyrównawczej (art. 444 § 2 k.c.), jeżeli nie doszło do całkowitej niezdolności do pracy, a jedynie ograniczenie możliwości zarobkowych pracownika, stanowi wysokość spodziewanego wynagrodzenia, pomniejszonego o wynagrodzenie, które pracownik może uzyskać wykorzystując ograniczoną zdolność do pracy, bez względu na aktualną sytuację na rynku pracy (wyrok Sądu Najwyższego z 5 września 2001 r., sygn. akt II UKN 534/00, OSNP 2003, z. 11, poz. 274).

W orzecznictwie przyjmuje się także, iż odpowiednia renta w rozumieniu art. 444 § 2 k.p.c. to renta, która wyrównuje różnicę między dochodami, które poszkodowany mógłby uzyskać, gdyby zdarzenie szkodzące nie wystąpiło, a dochodami, które może on uzyskać po wystąpieniu tego zdarzenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 21 maja 2009 r., sygn. akt V CSK 432/08, niepublikowany). Renta z art. 444 § 2 k.c. nie może być ustalana w oderwaniu od rzeczywistych możliwości zarobkowych poszkodowanego, jakie miałby on,

gdyby szkody mu nie wyrządzono (wyrok Sądu Najwyższego z 4 lipca 2002 r. sygn. akt I CKN 837/00, niepublikowany).

Nie można jednak z góry przyjmować, że dochodami, które poszkodowany mógłby uzyskać, są te, które otrzymywał przed zdarzeniem wywołującym szkodę. Należy uzasadnić, że dochody, które poszkodowany byłby uzyskiwał, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę, odpowiadałyby wysokości jego średnich dochodów z okresu przed zdarzeniem wywołującym szkodę (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2015 r., sygn. akt III CSK 108/14, niepublikowany).

Z brzmienia art. 444 § 2 k.c., posługującego się określeniem „odpowiedniej” renty, wynika, że ustawodawca przyznał sądowi margines swobody uznania, wychodząc z założenia, iż jakkolwiek co do zasady wysokość renty powinna dokładnie odpowiadać wysokości utraconych dochodów (zarobków), to jednak zważywszy w szczególności mogące powstać trudności natury faktycznej uniemożliwiające udowodnienie wysokości żądania, poprzez odwołanie się do kryterium odpowiedniości uznał za dopuszczalne odstępstwa od sztywnej reguły (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 31 maja 1994 r., sygn. akt III CZP 68/94, Biuletyn Sądu Najwyższego 1994, z. 5, poz. 16). W przypadku obliczania renty z tytułu zwiększonych potrzeb sąd nie jest zobowiązany do drobiazgowej dokładności. W tym zakresie powinien się kierować wskazaniem z art. 322 k.p.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 12 grudnia 1956 r., sygn. akt 2 CR 459/56, OSN 1958, poz. 67; wyrok Sądu Najwyższego z 25 listopada 1999 r., sygn. akt II CKN 476/98, niepublikowany).

Nie oznacza to jednak, że strona dochodząca zasądzenia na jej rzecz renty jest zwolniona z wykazania szkody.

W dotychczasowym orzecznictwie przyjmuje się również, że prawidłową podstawą wyliczenia renty nie jest przeciętny zarobek różnych grup pracowniczych, lecz wyłącznie przeciętny zarobek tej grupy, do której pracownik ostatnio należał lub też byłby w przyszłości należał (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 15 kwietnia 1972 r., sygn. akt II PR 48/72, OSNC 1972, z. 9, poz. 171; 6 czerwca 2002 r., sygn. akt I CKN 693/00, niepublikowany; 10 kwietnia 2014 r., sygn. akt II PK 191/13 OSNP 2014, z. 7, poz. 91, OSNP 2015, z. 7, poz. 91). W sprawie, w której wydano

orzeczenie Sądu Apelacyjnego, na Skarżącej spoczywał dowód w zakresie szkody uzasadniającej zasądzenie renty, tj. w szczególności hipotetycznych dochodów, które uzyskiwałyaby, gdyby jej szkody nie wyrządzono. Za niewystarczające należy uznać porównanie z wynagrodzeniami osób wykonujących ten sam zawód, które są powszechnie znane i wysoko cenione w branży oraz odnoszą sukcesy. Każdorazowo w ramach ustalania hipotetycznego wynagrodzenia należy uwzględnić nie tylko specyfikę branży i zawodu, ale także szanse poszkodowanego na odniesienie sukcesów porównywalnych do tych, do jakich się odwołuje (odnoszonych np. przez M. K., A. P., M. O., A. D., E. J., R. G. czy M. C.). O tym przynajmniej w pewnym zakresie może świadczyć dotychczasowy rozwój kariery zawodowej, który w przypadku Skarżącej nie wskazywał na hipotetyczny przebieg kariery zawodowej w sposób tożsamy, jak w przypadku uznanych i powszechnie cenionych gwiazd aktorskich. Droga zawodowa Skarżącej, tj. fakt, iż w toku studiów przed wypadkiem, poza występami w ramach szkoły teatralnej, nie grała żadnej roli, brała udział tylko w jednej reklamie, uzasadnia tezę przyjętą przez Sąd *a quo*, iż nie ma ona osiągnięć ani filmowych, ani teatralnych, które pozwalałyby ocenić jej umiejętności i prognozować skalę dalszych sukcesów. W takich zawodach jak aktorstwo nie ma podstaw do przyjęcia, iż Skarżąca odniosłaby sukces, łączący się z otrzymywaniem stałych, regularnych i intratnych propozycji, za każdym razem obejmujących pierwszoplanowe, a zatem dobrze płatne role.

15. Sąd Apelacyjny wskazał w motywach orzeczenia okoliczności, które w jego ocenie przemawiały za nieuwzględnieniem żądania Skarżącej w zakresie podwyższenia renty z tytułu pogorszenia widoków (perspektyw) na przyszłość ponad kwoty przyznane wyrokiem Sądu I instancji. Zarzuty skargi kasacyjnej nie mogą zaś sprowadzać się do polemiki z ustaleniami faktycznymi Sądu zawartymi w uzasadnieniu rozstrzygnięcia. Sąd trafnie wskazał w motywach orzeczenia, iż po upływie siedmiu lat od wypadku Powódka mogła i powinna była - w sytuacji braku propozycji aktorskich - podjąć działania w celu przekwalifikowania zawodowego i próby podjęcia innego zatrudnienia, dostosowanego do jej aktualnego stanu zdrowia, gdy tymczasem Powódka „nie podjęła żadnych nawet wąskim zakresie czynności aby zapewnić sobie stałe, własne środki utrzymania”, nie wykazała, iż próby w tym zakresie podejmowała. W ramach dokonanej oceny Sąd *ad quem*

miał podstawy, aby uznać, iż na podstawie art. 444 § 2 k.c. wobec braku możliwości pracy w zawodzie aktora, nie ma podstaw uznania zasadności roszczenia kierując się tym kryterium, a pomijając możliwości podjęcia innego, adekwatnego i możliwego do wykonywania przez Skarżącą zajęcia zarobkowego, w tym także poprzez podjęcie działań w celu przekwalifikowania się do wykonywania innego zawodu zgodnie ze zdobytym wykształceniem. Sąd ustalił też, iż Powódka nie należy do kategorii osób niezdolnych do pracy w całości i jest zdolna do wykonywania pracy. Nie ma zatem przeszkód, aby Powódka podjęła pracę. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd odwoławczy wyprowadził logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski, w ramach zasady swobodnej oceny dowodów. W ramach kontroli kasacyjnej nie jest możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego (wyrok Sądu Najwyższego z 15 września 1999 r., sygn. akt III CKN 339/98, OSNC 2000, z. 3, poz. 58).

Upływ kilkuletniego czasu rekonwalescencji i rehabilitacji umożliwiający odzyskanie samodzielności fizycznej powoduje, iż poszkodowany może w braku propozycji w wybranym i wyuczonym zawodzie podjąć próbę zatrudnienia i wykonywania innej pracy, która byłaby odpowiednia do aktualnego stanu zdrowia. Podjęcie pracy zarobkowej nie musi być związane z wykonywaniem wyuczonego zawodu, a w każdym razie nie jest to okoliczność uzasadniająca przyznanie renty wyrównawczej.

Ustalając zarobki hipotetyczne, które poszkodowany uzyskiwałby świadcząc pracę w sytuacji, gdyby nie uległ wypadkowi, na potrzeby przyznania renty na podstawie art. 444 § 2 k.c. sąd powinien uwzględnić zarobki w wysokości najbardziej realnej do uzyskania przez poszkodowanego. W orzecznictwie podkreśla się przy tym, że przy braku szczególnych okoliczności, które winien wykazać powód, z reguły nie ma podstaw do uwzględnienia zarobków najwyższych, bowiem sama teoretyczna możliwość zatrudnienia w placówkach oferujących najwyższe zarobki, nie jest wystarczająca do przyjęcia, że poszkodowany rzeczywiście byłby w takiej placówce zatrudniony (wyrok Sądu Najwyższego z 6 czerwca 2002 r., sygn. akt I CKN 693/00, niepublikowany). Wskazane powyżej kryteria należy uznać za spełnione w przypadku ustaleń

dokonanych przez Sąd odwoławczy.

16. Sąd Najwyższy nie podziela również zarzutu Skarżącej, jakoby Sąd Apelacyjny na etapie rozpoznawania apelacji Pozwanego wyszedł poza granice apelacji strony pozwanej, a przez to naruszył art. 378 § 1 k.p.c.

Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego. Podstawowym celem postępowania apelacyjnego jest naprawienie wszystkich błędów popełnionych zarówno przez sąd, jak i przez strony, przy czym chodzi zarówno o błędy natury prawnej, jak i faktycznej (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, OSNC 2008, z. 6, poz. 55). W powołanej uchwale przypomniano ponadto, iż podłożem wyroku sądu apelacyjnego - podobnie jak sądu pierwszej instancji – są dokonane przezeń ustalenia faktyczne, czego nie zmienia możliwość posłużenia się przez sąd odwoławczy dorobkiem sądu pierwszej instancji i uznania jego ustaleń za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z: 13 grudnia 1935 r., sygn. akt C.III. 680/34, Zb.Urz. 1936, poz. 379; 1 sierpnia 1936 r., sygn. akt C.III. 344/35, "Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny" 1936, nr 4, s. 839; 25 listopada 1937 r., sygn. akt C.II. 1334/37, Zb.Urz. 1938, poz. 375; 14 lutego 1938 r., sygn. akt C.II. 2172/37, "Przegląd Sądowy" 1938, poz. 364 i 380; 9 kwietnia 1938 r., sygn. akt C.II. 2613/37, "Przegląd Sądowy" 1938, nr 9, poz. 595; wyrok Sądu Najwyższego z 8 października 1998 r., sygn. akt II CKN 923/97, OSNC 1999, nr 3, poz. 60). W konsekwencji Sąd odwoławczy obowiązany jest - w granicach zaskarżenia - dokonać samodzielnej oceny dochodzonych roszczeń. Sąd drugiej instancji w tych granicach dokonuje jurydycznej oceny, konfrontując ją z zaskarżonym orzeczeniem oraz stojącymi za nim motywami (uchwała Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55). Oznacza to nie tylko to, że podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego nie ograniczają swobody sądu drugiej instancji, ale także to, że sąd ten musi rozważyć każdą materialnoprawną podstawę dochodzonego roszczenia (wyrok Sądu Najwyższego z 4 grudnia 2015 r., sygn. akt I CSK 991/14, niepublikowany). Sąd odwoławczy powinien w związku z tym dokonać własnych

ustaleń, do czego w rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny był uprawniony na mocy art. 233 k.p.c., bowiem chodziło o ustalenia w zakresie wysokości należnego zadośćuczynienia na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a zatem również uwzględniając wynikającą z tego materiału okoliczność, iż Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny wypłacił na rzecz Powódki kwotę 30.000 zł. Tym samym doszło do częściowej rekompensaty doznanych szkód, która powinna być uwzględniona i musiała prowadzić do odpowiedniego zmniejszenia kwoty zadośćuczynienia przyznanego przez sąd.

17. Nie zasługiwał na uwzględnienie także zarzut naruszenia prawa procesowego, tj. art. 379 pkt 4 k.p.c. w zw. z art. 323 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., a zatem jest zarzut, że zaskarżony wyrok został wydany w postępowaniu dotkniętym nieważnością postępowania.

Zgodnie z art. 323 k.p.c., wyrok może być wydany jedynie przez sędziów, przed którymi odbyła się rozprawa poprzedzająca bezpośrednio wydanie wyroku. W sprawie przed Sądem Apelacyjnym odbyła się w dniu 21 kwietnia 2017 r. rozprawa, którą Sąd zamknął i odroczył ogłoszenie wyroku do 27 kwietnia 2017 r. Jednak w tym dniu rozprawa została ponownie otwarta celem zwrócenia się do Miejskiego Centrum Pomocy Rodzinie w Z. i do analogicznej instytucji w K. o udzielenie informacji nt. kosztu usług opiekuńczych nad osobą niepełnosprawną w 2000 r., zaś kolejny termin ogłoszenia wyroku został wyznaczony na 29 maja 2017 r., jednak wówczas zmianie uległ skład orzekający Sądu Apelacyjnego. Skarżąca zarzuca, iż jedyną czynnością procesową, podjętą w tym dniu przez Sąd było odroczenie ogłoszenia wyroku Sądu Apelacyjnego do dnia 9 czerwca 2017 r., kiedy to ostatecznie doszło do ogłoszenia zaskarżonego prawomocnego wyroku, zaś rozprawa miała charakter „pozorny”.

Sąd Najwyższy nie podziela zarzutu Skarżącej, bowiem nie znajduje on uzasadnienia w sprawie. Zgodnie z ustaleniami Sądu Apelacyjnego zasadna okazała się apelacja Powódki w zakresie roszczenia, dotyczącego zasądzenia na jej rzecz kosztów zwrotu opieki nad nią, z tym, że co do zasady, nie zaś co do pełnej, żądanej wysokości. Apelantka nie podołała obowiązkowi wykazania rozważanego roszczenia co do samej wysokości. W konsekwencji w celu ustalenia

adekwatnych w objętym żądaniem okresie wysokości świadczeń Sąd *ad quem* postanowieniem z 27 kwietnia 2017 r. zwrócił się z urzędu do Miejskiego Centrum Pomocy Rodzinie w Z., a następnie po dostarczeniu przez stronę powodową informacji, iż Powódka bezpośrednio po wypadku mieszkała u rodziców w K. - postanowieniem z 17 maja 2017 r. do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w K. z zapytaniem o koszt godziny usług opiekuńczych nad osobą niepełnosprawną w 2000 r. Otwarcie rozprawy na nowo i przeprowadzenie dowodu należało uznać w związku z tym celowe oraz dopuszczalne na gruncie art. 225 k.p.c. Czynności dowodowe Sądu, dokonane z urzędu, a zatem wykraczające poza inicjatywę samej Powódki, służyły ustaleniu podstawy zasądzenia wynagrodzenia, o które sama Skarżąca wnosiła. Wobec powyższego nie ma przesłanek uzasadniających tezę o pozorności rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie orzeczenia przez Sąd drugiej instancji, zaś przeprowadzone czynności miały istotne znaczenie w sprawie.

W postępowaniu cywilnym nie obowiązuje zasada niezmienności (jednolitości) składu orzekającego. Art. 323 k.p.c. daje wyraz zasadzie bezpośredniości w zakresie orzekania. W przepisie tym nie jest wymagane, by wszystkie posiedzenia zmierzające do rozpoznania sprawy odbywać się miały, w tym postępowanie dowodowe toczyć się ma, przed tym samym składem orzekającym. Przepis ten wprowadza natomiast wymaganie, aby wyrok był wydany przez ten sam skład sądu, przed którym odbyła się ostatnia rozprawa, bezpośrednio poprzedzająca wydanie orzeczenia. W szczególności zatem ogłoszenie wyroku przez sędziego, który nie brał udziału w ostatnim posiedzeniu przed zamknięciem rozprawy i w naradzie, skutkuje nieważnością postępowania (wyrok Sądu Najwyższego z 17 maja 2017 r., sygn. akt III PK 101/16, niepublikowany).

W przedmiotowej sprawie przed Sądem *ad quem* wyrok został wydany przez ten sam skład sądu, przed którym odbyła się ostatnia rozprawa (w dniu 29 maja 2017 r., k. - 2632-2633), bezpośrednio poprzedzająca wydanie orzeczenia. Na rozprawie Sąd postanowił dopuścić dowód z pisma Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w K. z 17 maja 2017 r. na okoliczność kosztów godziny usług opiekuńczych i opiekuńczo-medycznych realizowanych na terenie miasta Katowice w 2000 r. Wyrok w sprawie zapadł w dniu 9 czerwca 2017 r., zaś wskazany dowód

dał podstawę dla wyliczenia wartości kosztów opieki nad Powódką (pkt I b) sentencji wyroku w zakresie obejmującym pkt 3e wyroku Sądu I. instancji, co do motywów s. 30 uzasadnienia, k. - 2681-2682).

Z uwagi na brak interesu prawnego (gravamen) po stronie Skarżącej skarga podlegała odrzuceniu w zakresie pkt I lit. d) zaskarżonego wyroku, ponieważ orzeczenie w tym zakresie było korzystne dla strony skarżącej.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398⁶ § 3 k.p.c., art. 398¹⁴ k.p.c. oraz art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 99 k.p.c. oraz art. 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c., orzekł jak w sentencji.

jw